WYDANIE

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 505-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . „ . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

Numer pojedyńczy

PAŹDZIERNIK
17
PIĄTEK
Św. Wiktora
Wschód słońca 6 m. 03
Zachód „ 16 m. 41
Rok II. Nr. 285

B. PREZYDENT FINLANDJI ODNALEZIONY

PORWANIA DOKONALI CZŁONKOWIE ORGANIZACJI „RYGIEL FINLANDJI"

Ryga, 16 października. Z Helsingforsu donoszą: uprowadzony wczoraj przez nieznanych sprawców były prezydent Finlandji Stahlberg został odnaleziony we wschodniej Finlandji w miejscowości Joensum. Profesora Stahlberga i małżonkę uprowadzili 4-rej członkowie organizacji „Rygiel Finlandji".

Napastnicy, zatrzymali pod groźbą rewolweru samochód i polecili szoferowi jechać w kierunku granicy sowieckiej z zamiarem wydalenia byłego prezydenta za granicę sowiecką. W miejscowości Joensum samochód zatrzymał się. Napastnicy spostrzegłszy zbliżający się patrol policji uciekli pozostawiając prof. Stahlberga z żoną w samochodzie.

Sprawcy zamachu są już aresztowani. Prof. Stahlberg wrócił do Helsingforsu nadzwyczajnym pociągiem. Minister finansów Vennola w zastępstwie chorego premjera fińskiego wyraził byłemu prezydentowi Finlandji ubolewanie.

Przesilenie rządowe

Przed poważnemi zamiarami na Litwie

Berlin, 16 października (tel. wł.). — Cofnięcie przez Zauniusa dymisji nie uratowało sytuacji obecnego rządu.

Potwierdzają się bowiem wiadomości, że gabinet cały poda się do dymisji w najbliższych dniach. Misję tworzenia nowego rządu otrzyma gubernator Kłajpedy Merkys. Tekę zagraniczną obejmie dr. Saulis, obecny poseł przy Watykanie.

Dr. Saulis przybył wczoraj do Kowna i odbył konferencję z prezydentem Smetaną. Obecny premjer Tubialis wymieniany jest jako kandydat na ministra skarbu.

Fałszywe podpisy

Na listach mniejszościowych

W wyniku badań, przeprowadzonych przez fachowców grafologów, ustalono, iż znaczna część dochodząca nieraz do wybitnej większości, podpisów na listach państwowych drobniejszych grup mniejszościowych, została sfałszowana; podpisy te — jak stwierdzono — kładły w wielkich ilościach te same osoby. Na skutek tego uchodzi za rzecz pewną unieważnienie list: „Jedności ukraińskiej" do sejmu i senatu, „Białoruskiego Zmahania", oraz „Selrobu". Podobnie rzecz się ma z listami państwowemi PPS - lewicy i z listą komunistyczną.

Na dzisiejszem posiedzeniu państwowej komisji wyborczej sprawa ta będzie przedmiotem rozważań i decyzji.

ARESZTOWANIE

B. posła Nehringa.

Na podstawie zarządzenia prokuratora sądu okręgowego w Toruniu aresztowany został zamieszkały w Chełmży, b. poseł na sejm Stanisław Nehring (PPS. CKW.)

B. poseł Nehring oskarżony jest w dwóch sprawach o zniesławienie Marszałka Piłsudskiego, w dwóch sprawach o znieważenie rządu, w jednej sprawie o znieważenie sądów, a dalej o rozpowszechnianie ulotek antypaństwowych i o podburzanie do nieposłuszeństwa ustawom. Wszystkie te sprawy znajdują się w prokuraturze toruńskiej.

Ponadto w prokuraturze w Brodnicy znajduje się przeciwko b. posłowi Nehringowi sprawa o oszczercze poniżanie urządzeń państwowych. (Iskra)

Unja stowarzyszeń

Utworzenie komisji do spraw Europy Wschodniej

Gdańsk, 15 października. — Rada unji stowarzyszeń Ligi Narodów uchwaliła jednogłośnie utworzyć komisję do spraw Europy Wschodniej, do której weszli następujący przedstawiciele: Łypacewicz (Polska), Szulgin (Ukraina), Gianini (Włochy), Prudhommeau (Francja) i Claciun (Rumunja). Wniosek utworzenia tej komisji został postawiony przez b. ministra spraw zagr. Ukrainy, p. Szulgina na ostatnim posiedzeniu rady unji stowarzyszeń Ligi Narodów w Brukseli. — ATE.

Strajk w Berlinie

26 TYS. ROBOTNIKÓW PORZUCIŁO PRACĘ.

Berlin, 16 października. — Zgodnie z decyzją powziętą wczoraj przez związki zawodowe rozpoczął się dzisiaj strajk w berlińskim przemyśle metalowym. Ogółem strajkuje 126.000 robotników, zatrudnionych w 283 fabrykach przemysłu metalowego.

W strajku biorą udział wszystkie związki zawodowe nie wyłączając katolickich. Naczelne kierownictwo strajku spoczywa w ręku zarządu związków zawodowych przemysłu metalowego. Związek urzędników tegoż przemysłu wyraził solidarność ze strajkującymi.

Berlin 15 października b.r. Dzisiejszy dzień w Berlinie upłynął spokojnie. Wobec otwarcia sesji pruskiego drugiego posiedzenia Reichstagu i strajku metalowców policja berlińska znajdowała się od rana w ostrem pogotowiu.

Silne kordony policji zamknęły dostęp do Reichstagu i sejmu pruskiego. Również na placach skonsygnowane były znaczniejsze oddziały policji konnej i pieszej. Na głównych ulicach handlowych śródmieścia Berlina krążyły patrole policji, aby zapobiec powtórzeniom onegdajszych zaburzeń.

Judzenie przeciw Polsce

CIEMIĘŻYCIELE OSKARŻAJĄ

Ryga, 16 października. —Demonstracje przeciwpolskie na Ukrainie sowieckiej trwają w dalszym ciągu.

Studenci wyższych uczelni sowieckich demonstrowali pod gmachem polskiego instytutu pedagogicznego w Kijowie wznosząc wrogie okrzyki pod adresem Polski.

W Charkowie odbył się wiec emigrantów z Małopolski Wsch., na którym wygłosił przemówienie artysta Kurbas, również pochodzący z Małopolski Wsch.

Mówca gwałtownie atakował Polskę wzywając aby proletarjat sowiecki położył kres rzekomym cierpieniom ludności ukraińskiej w Polsce.

Propaganda przeciwpolska na Ukrainie sowieckiej przybrała szerokie rozmiary, na ulicach miast przedstawiciele komunistycznej partji „Ukrainy Zachodniej" rozdają ulotki, zawierające apel do rządu sowieckiego, aby interwenjował w obronie ludności przed „faszyzmem polskim".

Wychodzące na Ukrainie dzienniki sowieckie szeroko rozpisują się o wypadkach w Małopolsce Wschodniej, tendencyjnie przedstawiając i przekręcając fakty, oraz zaopatrując ogłaszane wiadomości w komentarze, usiłujące wpoić w ludność ukraińską przekonanie, że jedynie pod rządami sowieckiemi naród ukraiński korzysta z całkowitej wolności. — ATE.

Sprawa

B. posła Kwapińskiego.

W związku z wyznaczeniem przez sąd okręgowy w Sosnowcu rozprawy głównej przeciwko b. posłowi Janowi Kwapińskiemu (PPS. CKW.) na dzień 27-my października r.b. dowiadujemy się, że b. poseł Kwapiński oskarżony jest z art. 129 K. K. o to, iż w dniu 1-ym listopada 1929-go roku na wiecu w Olkuszu nawoływał do strajku generalnego, do walki i do wojny domowej, celem obalenia rządu. (Iskra.)

HISZPANIE PRZED PRZEWROTEM

Ostrzeżenie czynników praworządnych

Madryt, 16 października (tel. wł.). — Położenie w Hiszpanji zaostrzyło się wybitnie w ciągu ostatnich 24 godzin. W Sewilli strajkuje około 4000 robotników. W Barcelonie, Maladze i w innych miastach prowincjonalnych policja przeprowadziła w poszukiwaniu za bronią masowe rewizje. W La Linea wybuchł strajk generalny. W Levida przyszło do krwawych starć z policją. Około 40 osób jest ciężko rannych.

Minister sprawiedliwości Ostrada wyraził się w ten sposób do przedstawicieli prasy: „Siedzimy na beczkach prochu, które w każdej chwili mogą eksplodować. Wszystkie praworządne elementy w państwie powinny sobie uświadomić, że to co przyjdzie w razie obalenia obecnego ustroju, to nie będzie republika, ale chaos i anarchja.

Jesteśmy w przededniu opanowania kraju przez elementy wywrotowe, zbolszewizałe.

Rząd podjął kroki celem zdeponowania złota państwowego w bankach zagranicznych.

Loebe

Prezydentem Reichstagu

Berlin, 16 października. Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godzinie 3-ciej popołudniu wśród nastroju gorączkowego podniecenia. Do ostatniej chwili panowała niepewność co do rezultatów wyborów przezydenta Reichstagu, z których znaczenia dla przyszłego układu stosunków parlamentarnych zdawano sobie dokładnie sprawę.

Prezydentem Reichstagu wybrany został ponownie socjal-demokrata Loebe. Otrzymał on 260 głosów. Kontrkandydat prezes frakcji ludowej dr. Scholz otrzymał 209 głosów. Rezultat wyborów prawica powitała gwizdaniem i hałaśliwą demonstracją.

Sowieckie reformy

LIKWIDACJA RESZTEK ODRĘBNOŚCI UKRAINY

Ryga, 16 października. — Na wniosek komisarjatu inspekcji robotniczo - włościańskiej rada komisarzy ludowych postanowiła zlikwidować 125 urzędów i instytucyj sowieckich, w tej liczbie wszystkie przedstawicielstwa republik związkowych w Moskwie.

Zarządzenie to ma na celu przeprowadzenie oszczędności, oraz dalszą unifikację ustroju sowieckiego.

Zniesiono m. in. również przedstawicielstwo ukraińskiej republiki sowieckiej przy rządzie związkowym. W ten sposób po zniesieniu autonomicznego komisarjatu rolnictwa, oraz prawie wszystkich autonomicznych organizacyj gospodarczych Ukrainy, likwidacja przedstawicielstwa ukraińskiego w Moskwie jest zakończeniem rozpoczętej przed rokiem ścisłej centralizacji ustroju sowieckiego.

Uchwała rady komisarzy ludowych jest równoznaczną z całkowitem skasowaniem autonomicznych praw Ukrainy, która została obecnie zdegradowana do stanowiska zwykłej prowincji całkowicie uzależnionej od rządów centralnych. — ATE.

BLOK WYBORCZY

Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji.

Dziś ogłoszono w Wilnie komunikat wspólny Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji, zawiadamiający o zawarciu przez te dwa ugrupowania bloku wyborczego na terenie ziem północno-wschodnich.

W okręgach wileńskim i święciańskim wystawione będą listy kandydatów do sejmu Stronnictwa Narodowego, opatrzone Nr. 4 natomiast w okręgu lidzkim wystawiona będzie lista Chrześcijańskiej Demokracji Nr. 19.

Przy wyborach do senatu w województwie wileńskiem wystawiona będzie lista Stronnictwa Narodowego — Nr. 4.

PRUSKIE CHRZTY

Niemczenie nazw miejscowości polskich

Rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 28 lipca b. m. przechrzczono nazwę miejscowości Czerwanken (Czerwanki) w powiecie żądzborskim na „Rotenfelde". W powiecie jańsborskim zmieniono Klein Brzosken (Małe Brzóski) na „Birkental", Klein Pogorzellen (Mały Pogorzel) na „Brandau", Czernien (Czernie) na „Dornberg", Klein Czyprken (Małe Czyprki) na „Kolbitz", Neu Uszczanny (Nowe Uszczany) na „Fichtenwalde" i Strzelniken (Strzelniki) na „Schuetzenau".

Potrzeby Wileńszczyzny

WOBEC NARADY GOSPODARCZEJ U. P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Z naszych województw północno - wschodnich: — Wileńszczyzny i Nowogródkiego, ustawicznie napływają skargi na zaniedbanie gospodarcze tych ziem wymagających ze względu na swe warunki geograficzne i historyczne, szczególnej opieki ze strony rządu.

Istotnie, granice wytknięte przez Traktat Ryski oraz powstałe wskutek istnienia niezawisłej Litwy, uchylającej się od wszelkich stosunków z naszą Rzeczpospolitą — podzieliły mechanicznie kraj, stanowiący niegdyś wspólny organizm gospodarczy, wywołując przez to najrozmaitszego rodzaju trudności. Wystarczy np. podkreślić, iż Wileńszczyzna pozbawiona jest obecnie systemu komunikacyjnego, odpowiadającego nowym warunkom jej życia. Wilno cierpi przytem wskutek powstania nowych ośrodków administracyjnych, handel nie zdołał jeszcze nałamać sie do nowych wymogów, rolnictwo potrzebuje gwałtownej pomocy i t. p.

Tymczasem dotąd Wileńszczyźnie i Nowogródzkiemu nie poświęcono więcej uwagi, niźli innym województwom. Nie było u nas zrozumienia, iż ziemie te muszą być traktowane szczególnie pieczołowicie, gdyż posiadanie ich przez Polskę, jest warunkiem naszego rozwoju mocarstwowego, że wroga nam propaganda sąsiadów, zwłaszcza litewskiego, umiejętnie wyzyskuje nasze zaniedbanie i każdą naszą opieszałość, wysuwając je jako argumenty przeciw państwowości polskiej. A trzeba nie zapominać, że wśród ludności kresowej nie wygasły jeszcze fermenty i że agitacja wywrotowa łatwo tu może znajdować posłuch niepożądany.

Wadliwość i nienaturalność granic Wileńszczyzny jest złem, z którem pogodzić się musimy, od nas jednakże zależy sprowadzenie skutków tego zła do minimum i wytworzenia stosunków, umożliwiających gospodarczy rozwój kraju.

Nie trzeba zamykać oczu na fakt, iż Wilno ma wielką przeszłość historyczną i wielkie ambicie i że nie chce pogodzić się z rolą zacisznego miasta uniwersyteckiego i wojewódzkiego. Potrzebne są wobec tego energiczne kroki, rozszerzające zasięg kulturalnych i gospodarczych wpływów tego grodu.

Istnieje parę pomysłów innego podziału administracyjnego tego kraju — o wartości ich mogą jednak rozstrzygnąć działacze miejscowi, nic, bowiem bardziej szkodliwego niźli reformy obmyślone przy zielonym biurku, bez uwzględnienia głosów życia. Ale wszystkie nowe pomysły tego rodzaju pozostaną bezowocne o ile nie będą podjete prace, dostosowujące koleje żelazne i inne drogi obu województw do konfiguracji kraju, wytworzonej przez nowe granice państwowe.

Oczywiście, Ziemia Wileńska i Nowogródzkie, srodze dotknięte przez klęskę wojenną, z natury swej niebogate, by wyjść z obecnego stanu zaniedbania — wymagać muszą ze strony państwa poważnych nakładów pieniężnych. Półśrodki nic tu nie pomogą, będą nawet szkodliwe, dając fałszywe wrażenie naszej niemocy, czego musimy tu za wszelką cenę uniknąć!

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że jeśli Pomorze z Gdynią jest nasza bramą morska, otwierającą drogi na szeroki świat zachodni — to Wileńszyzna jest taką samą brama lądową, wiodąca na Wschód rosyjski, hen do oceanu Spokojnego, i stepów Azji Środkowej.

Nauczyliśmy się już nie lekceważyć Pomorza i Gdyni — nauczmy się wreszcie i cenić posiadanie Wilna i Nowogródka...

Parafjańskie poglądy na znaczenie naszych województw wschodnich, świadczące o ignorancji we wszelkich dziedzinach życia państwowego, zaczynając od kwestyj stategicznych — muszą zniknąć z rozumowań wielu ludzi w Polsce.

Bez województw wschodnich niemasz Polski mocarstwowej, tak samo jak nie masz jej bez Pomorza i bez Małopolski Wschodniej. Nie przypadek historyczny połączył ziemie te z Rzeczpospolitą — lecz rozwój naszego organizmu narodowego i jego najżywotniejsze potrzeby.

Posiadając zaś Wilno i Nowogródek, ojczyznę Mickiewicza, — wszystko uczynić należy, by kraj ten zakwitł pod naszemi rządami, by jego ludność czuła sie zadowolona i szczęśliwa. Środki mamy skromne, ale przy silnej woli i z temi środkami bardzo dużo uczynić można.

Pragniemy więc szczerze, by narada w sprawach Wileńszczyzny i Nowogródzkiego na Zamku warszawskim stała się punktem zwrotnym w losach obu województw i początkiem trwałego i planowego wysiłku, zmieniającego zaniedbany przez zaborców i zniszczony przez wojnę kraj — w zagospodarowany wzorowo i przykładem swego dobrobytu, świadczący chlubnie niechętnym sąsiadom o wysiłku polskiej pracy, jak świadczy dziś, wspaniale rozwijająca się Gdynia..

L. Radziejowski

Mord polityczny

BOJOWIEC P. P. S. ZABIŁ TRZECH DZIAŁACZY PRORZĄDOWYCH

Z Częstochowy donoszą: Dziś o godz. 9.30 rano w lokalu miejscowej Kasy Chorych spowodowane zostało krwawe zajście przez członka miejscowej bojówki socjalistycznej, który zastrzelił trzy osoby i jedną ciężko ranił. Przebieg zajścia był następujący:

W gabinecie komisarza Kasy Chorych p. Rojewskiego znajdowali się inspektor Kasy Chorych p. Furmańczyk (czołowy kandydat listy okręgowej B. B. w Częstochowie) i dr. Bilochowski (również kandydat z tejże listy).

W pewnym momencie do gabinetu p. Rojewskiego wbiegł niejaki Kostrzewski, członek bojówki PPS. CKW. i dał kilka strzałów, kładąc trupem p. Rojewskiego i p. Furmańczyka oraz ciężko raniąc dr. Bilochowskiego.

Na odgłos strzałów wpadł do gabinetu oczekujący w poczekalni na przyjęcie u p. Rojewskiego miejscowy działacz N. P. R. - lewicy, p. Mołda. Szaleniec wymierzył strzał w kierunku p. Małdy, kładąc go również trupem.

Rozlegające się kilkakrotnie strzały usłyszeli urzędnicy Kasy. Kilku z nich weszło do gabinetu i zastało tam rannego dr. Bilochowskiego i cztery trupy. Jako czwarty padł trupem sprawca mordu, Kostrzewski.

Wszczęte śledztwo nie ustaliło narazie dokładnego tła zajścia. Niewiadomo również czy Kostrzewski padł od kuli jednego z zabitych działającego we własnej obronie, czy też popełnił samobójstwo.

Pokłosie

Przekonywanie niezainteresowanych

Znany już powszechnie ze złej strony i odrzucony przez rząd, projekt konstytucji BB, znalazł naśladowcę w osobie W. Sieroszewskiego, który na kanwie owego projektu, podaje własny sposób naprawy.

O koncepcjach i konceptach tego projektu, piszą — między innemi:

„Szczególnie wesoły jest pomysł, że dla spopularyzowania i uprzystępnienia tej konstytucji, „wykłady (o) niej oraz praktyczne zastosowanie w formie próbnych wyborów (?) i obrad sejmowych (!) powinny być wprowadzone już w szkołach powszechnych". Dosłownie.

To już rekord (A B C).

„Najlepiej poinformowane źródła"

Zdarza się czasem, że wyrażający swą wolę, nie zawsze bywa najprawdziwszem potwierdzeniem swej czynności. Bywaja źródła trzecie, lepiej poinformowane o jego woli. Tak wynika z oświadczeń złożonych przez posłów, którzy... nie mogą mówić. Mówią za nich inni w ten sposób:

„Ze źródła najlepiej poinformowanego donoszą nam, że p. Wincenty Witos złożył oświadczenie, iż nie zamierza kandydować z listy Nr. 7.

Dowiadujemy się, że zatrzymany w Brześciu b. poseł PPS. CKW. dr. Prager odmówił podpisania deklaracji kandydackiej, doręczonej mu za pośrednictwem władz więziennych.

We środę rozeszły się pogłoski, że b. posłowie sejmowi, osadzeni w więzieniu w Brześciu nad Bugiem: dr. Putek, oraz Bagiński złożyli podobno oświadczenie, jak b. poseł Aleksander Dębski (I. K. C o d z i e n n y).

Z p. prokuratorem

B. poseł Dubois był wczoraj wieczorem o godz. 7-ej przewieziony do kliniki, w której przebywa jego żona po odbytym połogu. Na rozmowie z żoną spędził p. Dubois godzinę. Podczas całej rozmowy obecny był podprokurator Chróścicki.

Również kilka chwil rozmawiał b. poseł Dubois ze swą rodziną (K u r j e r W a r s z a w.).

77 proc. kapitału polskiego

Najbardziej narodowa gałęź przemysłu polskiego

Suma kapitału zakładowego wszystkich spółek akcyjnych przemysłu metalowego wynosi około 235 milj. zł. Z sumy powyższej 181 milj. czyli 77. 1 proc. przypada na kapitał krajowy, a 54 milj. zł., czyli 22.9 proc. — na kapitał zagraniczny.

Przegląd prasy

ATMOSFERA I LUDZIE

Ostatnie dni znów przyniosły wstrząsy opinji publicznej. Śmiało można stwierdzić, że znajdujemy się już na samej granicy równowagi duchowej. Psychika mas nie jest przecie ze stali, i gdy dzień w dzień biją w nią z różnych stron ciosy — może się przecie rozstroić, rozbrykać.

Zwraca na to uwage „K u r. W a r s z.", który potępia akty terroru i gwałtu i podkreśla, że potępić je musi każdy,

kto, stojąc twardo na stanowisku chrześcijańskiem i rządząc się konsekwentnie zasadami umiarkowanemi (czyli anti - rewolucyjnemi), zawsze i wszędzie potępia wszelką zbrodnię, wszelki teror, wszelki gwałt, wszelką zemstę, wszelkie zamachy stanu, spiski i wogóle wszelkie pozaprawne sposoby walki politycznej.

Ale cóż? Wszakże tak mocno pracuje się nad podtrzymaniem wrzenia w opinji.

Hasło „rewolucji, która się musi dopełnić"; srogie zapowiedzi porachunków, ciskane w stronę osób i stronnictw; duch mściwej zawziętości, nie krępującej się żadnemi względami; albo też łagodniejsze już, ale głębokie i wytrwałe westchnienie do „oktrojowania", do nowych zamachów stanu, do polityki siedzenia na bagnetach — tak to się pracuje na rzecz atmosfery publicznej? To w ten sposób pragnie się wyplenić nastroje nerwowe i walczyć z groźnem, ze złowrogiem dla państwa, z odpychającem cały obóz umiarkowany niebezpieczeństwem spisków?

Musimy uciszyć się wszyscy! Wszyscy!! Bez żadnego wyjątku. Nie możemy apoteozować żadnej rewolucji, żadnego zamachu. Słusznie podkreśla „G ł o s N a r." że

Zamach każdy na przedstawiciela prawowitej władzy jest zbrodnią, jest gwałtownem naruszeniem moralnych podstaw, na których się pokój i ustrój społeczeństw opiera.

Było niepopularnem w kołach „liberalnych" i „demokratycznych" stanowisko Piusa IX i Leona XIII wobec częstych wówczas zamachów na panujących i osobistości rządzące. Niepopularność ta jednak nie zdołała zmienić nieugiętego stanowiska Stolicy Apostolskiej, a Piusa IX odwieść od uroczystego potępienia zamachów politycznych w „Syllabusie".

To katolickie stanowisko pokrywa się, jak zawsze, ze stanowiskiem państwowem, obywatelskiem. Zamach nie jest wyjściem z sytuacji; jest skomplikowaniem trudności.

W danym wypadku pogłoski o zamachu dotyczą środowiska socjalistycznego. Przytoczmy wobec tego, co o socjalistach mówi „N a s z P r z e g l ą d":

Nigdy demokracja nie była ostatecznym celem socjalizmu, a zdobyta w państwie polskiem miała się stać odskocznią dla socjalizmu. Siła atrakcyjna socjalizmu nie leżała dla mas w hasłach niepodległości ani demokracji, lecz w jego programie maksymalnym.

Strzeżmy się aby masy nie poszły w służbę haseł maksymalizmu.

NA FRONCIE WYBORCZYM

Rezygnacje więźniów brzeskich

Wiadomość o rezygnacji b. posła Witosa z kandydowania do nowego Sejmu, przytoczona przez nas wczoraj za „Kurjerem Porannym", który podał ją jako pogłoskę obiegającą koło polityczne, została potwierdzona w formie urzędowego komunikatu biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów.

Ilość jednak rezygnacji nadchodzących z Brześcia coraz bardziej się mnoży. Wczorajsza „Gazeta Polska" podaje w formie pogłoski, jakoby miał zrzec się kandydowania b. pos. Lieberman z P. P. S., krakowski zaś „Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi to samo o b. posłach Bagińskim i Putku z Wyzwolenia.

W ten sposób 6 z pomiędzy uwięzionych w Brześciu posłów miałoby zrezygnować z kandydowania. Należy przytem zauważyć atoli, że posłowie socjalistyczni (p.p. Pragier i Lieberman) już przed aresztowaniem podpisali swe deklaracje i obecnie nikt się do nich w tej sprawie nie zwracał, co zaś do p.p. Bagińskiego i Putka to zastępca ich b. poseł Graliński jeździł w tej sprawie osobiście do Brześcia, ale nie uzyskawszy możności widzenia się z uwięzionymi powrócił wraz z przygotowanemi deklaracjami. I tu więc niewiadomo, w jaki sposób p.p. Putek i Bagiński zgłosili swe rezygnacje, skoro nie otrzymali deklaracji do podpisu.

Sojusz K. B. L. ze Str. Nar.

Wskutek sojuszu zawartego na terenie województw zachodnio - małopolskich między listami Nr. 4 i 19, Str. Narodowe i Katolicki Blok Ludowy pójdą do wyborów łącznie, przyczem w okręgach Kraków, Tarnów i Jasło kandydatury idą pod firmą K. B. L. (Nr. 19), w innych okręgach pod firmą Str. Nar. (Nr. 4). W Krakowie i Tarnowie kandydatem czołowym jest redaktor „Głosu Narodu" p. Jan Matysiak.

Podobny sojusz doszedł do skutku na terenie kresów północno - wschodnich. W okręgu lidzkim listę wspólną wystawia K. B. L. z b. pos. Harniewiczem na czele, następnym kandydatem jest red. Stanisław Kodź z Wilna (Str. Nar.). W dwuch innych okręgach lista wspólna nosi numer 4 (Str. Nar.), a kandydatami czołowymi są: w Wilnie prof. Komarnicki, w Święcianach red. Kownacki.

Z Brześcia

Sprawa b. posła Korfantego

B. posłowi Korfantemu doręczono w ubiegłą sobotę akt oskarżenia, sporządzony przez władze prokuratorskie w Katocach. P. Korfanty, oskarżony jest z art. 101 K. K., w którym jest mowa o przygotowaniach do zmiany ustroju państwowego w drodze gwałtu.

B. poseł Dubois

B. poseł Dubois (P. P. S.), przebywający w ostatnich dniach w Warszawie, ze względu na ciężką chorobę jego żony, został z powrotem przewieziony do twierdzy brzeskiej, ponieważ lekarze uznali, iż zdrowie pani Dubois nie budzi już obaw.

Teutońska furja

HACHENKREUTZ I KOMUNA W NIEMIECKIM PARLAMENCIE. NAGONKA NIEMIECKO-SOWIECKA Z POWODU MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ

Rzut oka na obecną sytuację międzynarodową daje nieodparte wrażenie, że fiasco polityki lokarneńsko - pacyfistycznej, pomyślanej niestety bardzo płytko, rozpętał reakcję w postaci furji wzajemnej nienawiści, walki wszystkich przeciwko wszystkim, tak wewnątrz wielu państw, jak też i pomiędzy niemi.

Zacznijmy od wewnętrznych stosunków niemieckich. Nie od dziś i niebezpodstawne krążyły wieści, że na tym terenie hachenkreutz „zębaty krzyż" hitlerowców i czerwona gwiazda komuny idą ręka w rękę przeciwko parlamentaryzmowi; a nawet, że hitlerowcy, w jakiejś tam formie pobierać mieli pieniężne subsydja z Moskwy. Przyznać jednak trzeba, że to współdziałanie na gruncie parlamentu niemieckiego, podczas jego pierwszego posiedzenia zaznaczyło się w sposób niezmiernie swoisty.

Posiedzenie to wypadło co się zowie barwnie, tak dla oczu, jak dla uszu, aczkolwiek w stylu skrajnie modernistycznym — wysoce dysonansowym. Bez mała 200 posłów, około jedna trzecia część reichstagu wystąpiło już to w bronzowych „rubachach" bolszewickich już w „uniformach" zębatego krzyża koloru brudno żółtego przy.., niebieskich spodniach. Ożywiony ruch w izbie chwilami zdawał się przekształcać w zbiorowy mecz bokserskj pomiędzy hitlerowcami a komuną. Urozmaicały go popisy wokalne z często powtarzającymi się pod adresem mówców refrenem w rodzaju: „stul gębę ty łajdacki pyskaczu!"

A jednak, mimo łudzących pozorów tak grubej różnicy zapatrywań, zdaje się, iż była to tylko z temperamentem odegrana demonstracja zasad dla galerji i dla ulicy. Na gruncie parlamentarnym oznaczały ożywione te zajścia właśnie dysonansowo - modernistyczną sympatję współdziałania. Harmonję celów można było formalnie stwierdzić we wnioskach nieufności dla rządu Brueninga, wniesionym tak przez „zębaty krzyż", jak komunę. Ponadto oba stronnictwa z wielkim gustem dyskredytowały obyczajowo instytucję parlamentu na dobro zasady dyktatorskiej.

Zapewne jednak tylko dla zasady Nietylko bowiem hitlerowcy i komuniści, do wręcz odmiennej zmierzają dyktatury, lecz w chwili obecnej obawiają się łagodnej pół-dyktatury Hindenburga, już zapoczątkowanej dekretami z art. 48 konstytucji.

Hindenburg mógłby udzielić osłony gabinetowi Brueninga dla dalszych rządów, bądźcobądź jeszcze parlamentarnych, w oparciu o najpotężniejsze w izbie stronnictwo socjal - demokratyczne.

W chwili gdy piszę, niewiadomo jeszcze jak ostatecznie, na drugiem posiedzeniu Reichstagu, wypadnie wybór przewodniczącego, którym powinienby zostać po dawnemu socjalista Loebe, przedstawiciel najliczniejszej frakcji parlamentarnej. Socjaliści wszakże nie chcą na miejsce pierwszego wice-marszałka dopuścić hitlerowca, przedstawiciela drugiej co do liczby grupy poselskiej. Natomiast jasno i znamiennie przedstawia się położenie finansowe i kredytowe Niemiec. Rzecz prosta, iż awantury w Reichstagu oraz rozbijanie sklepów w spokojnym zazwyczaj Berlinie przez hackenkreutzlerów, łącznie z wielkim strajkiem metalowców, który się rozpoczyna w stolicy, działają bardzo skutecznie w kierunku pogłębienia nieufności kół finansowych zagranicy wobec Niemiec. Choć przeto kanclerz Bruening wypiera się w wywiadzie z dziennikarzem francuskim zamiaru rewizji paktu Younga (a nawet żądania przewidzianego w nim moratorjum), jednakże pożyczkę zagraniczną 125 miljonów dolarów, dla tymczasowego załatania budżetu, względnie niepowstrzymania najbliższej wypłaty reparacyjnej, — otrzymują Niemcy od Ameryki i państw neutralnych tylko na krótki termin i na wyjątkowych warunkach gwarancji parlamentarnej.

Ten niewesoły, dla Niemiec stan rzeczy nie przeszkadza bynajmniej ich prosić, widocznie na rozkaz zgóry, rozwijać nagonki przeciwko Polsce z powodu bezczelnej skargi ukraińskiej do Ligi Narodów przeciwko tak bardzo uzasadnionym represjom w Małopolsce Wschodniej. Niewątpliwie tak to było zgóry ułożone w niemiecko - ukraińskim planie, kampanji przeciwpolskiej: naprzód sprowokować represje, następnie zaś podnieść z ich powodu fałszywy alarm międzynarodowy.

Co najciekawsze jednak, to że do tej małopolskiej sprawy poczyna ostatnio mieszać się również Moskwa „protestami" na Ukrainie Sowieckiej. Czyżby tylko w imię „nowego Rapallo" pomiędzy „zębatym krzyżem" a ośmioramienną gwiazdą? Zdaje się, że nietylko z tego powodu. Moskwa usiłuje wywołać wrażenie, jakoby podpalacze ukraińscy działać mieli z jej ramienia; choć wiadomo, że głównie czynna tu była berlińska centrala U. O. W. z p. Konowalcem na czele.

Sowiety zdawna zarzucały wschodnio - europejskiej „ententcie rolniczej" zawartej w końcu sierpnia w Warszawie, że zwraca się przeciwko nim. Te zarzuty obecnie o tyle się skonkretyzowały, iż ze strony tego porozumienia, jakoteż popierającej je Francji, Sowiety obawiać się mogą odporu wobec dumpingu zbożowego. Ów dumping zajmuje obecnie pierwsze miejsce w polityce sowieckiej, stanowiąc środek, za pomocą którego mają one nadzieję skutecznie pogłębić światowe przesilenie gospodarcze, samo przez się coraz groźniejsze.

Zależy na tem Sowietom bardzo, gdyż same w swem życiu wewnętrznem coraz gwałtowniej staczają się ku przepaści gospodarczego zniszczenia. Starają się przeto pociągnąć ku niej również cały świat kapitalistyczny w nadziei, że powszechna rewolucja komunistyczna znowu zrówna szanse i podtrzyma czerwone samowładztwo moskiewskie.

W obronie tedy dumpingu oraz przeciw konsolidacji gospodarczej Europy Wschodniej, jakoteż dla podtrzymania przeciwpolskiej furji germańskiej, a wreszcie ażeby dać odczuć, że jeszcze coś mogą i znaczą, uznały Sowiety za właściwe wobec Małopolski Wschodniej zaznaczyć swą solidarność z Niemcami.

Im bardziej się wszyscy wszędzie na nogach chwieją pod ciężarem groźnego gospodarczego kryzysu, tem zajadlejsza wre walka wszystkich ze wszystkimi...

St. Szczutowski

Niemiecka propaganda

Oskarżenia Francji

L o n d y n, 16 pażdizernika. Donoszą z Nowego Yorku, że były prezes Banku Rzeszy dr. Schacht, który odbywa podróż propagandową po St. Zjedn., wygłosił wobec profesorów i studentów uniwersytetu Kolumbja odczyt o unji paneuropejskiej Brianda.

Plan ten jest zdaniem Schachta zręcznym manewrem polityki francuskiej, dlatego winien być odrzucony.

Po odczycie jeden ze słuchaczy zapytał dr. Schachta, kto finansuje ruch hitlerowski. Na zapytanie to Schacht odpowiedział, że narodowy socjalizm jest ruchem czysto niemieckim.

Wyraża on żywiołowy protest 6 miljonów Niemców przeciwko niesłusznemu traktowaniu Rzeszy przez zagranicę w ciągu ostatnich 12 lat. — ATE.

Znowu katastrofa

Strzaskane aparaty, zabici lotnicy

P a r y ż, 16 października. W dniu wczorajszym wydarzyły się we Francji dwie katastrofy lotnicze. W pobliżu Chartres spadł podczas lotów ćwiczebnych z niewiadomej przyczyny samolot wojskowy.

Aparat został strzaskany, zaś obaj lotnicy odnieśli niezwykle groźne obrażenia. Drugi wypadek miał miejsce koło Marsylji. Ofiarą jego padł jeden lotnik, który poniósł śmierć na miejscu. — ATE.

Zbliżająca się fala

Trzesienie ziemi w Niemczech

B e r l i n, 16 października. Dziś w nocy w górnej Badenji, a w szczególności we Fryburgu w Brisgau, oraz w okolicy Donauschingen odczuto wstrząsy podziemne, które wydarzyły się o godzinie 23.20. Strat żadnych nie zanotowano. — ATE.



Iskierki

Jak wygląda porządek w Niemczech?

B e r l i n. — W związku z otwarciem Reichstagu odbyły się w godzinach wieczornych w kilku punktach miasta burzliwe demonstracje, które przybrały niejednokrotnie formę wykroczeń antesemickich. Policja, która początkowo była bezsilna, po otrzymaniu posiłków w liczbie 4000 ludzi zdołała opanować położenie koło 8 godziny wieczorem, obsadziwszy uprzednio całą dzielnicę Tiergartenu oraz plac Potsdamski.

Jątrzenia rewolucyjne

M a d r y t. — Donoszą z Madrytu, że w Sewilli został ogłoszony strajk powszechny. Ponieważ socjaldemokraci wypowiedzieli się przeciwko strajkowi, doszło pomiędzy poszczególnemi grupami robotniczemi do ostrych walk.

Mowa premjera

P a r y ż. — Premjer Tardieu ma wygłosić w przyszłą niedzielę w St. Germain en Laye wielką mowę polityczną. W mowie tej premjer streści wytyczne programu rządowego w związku z rozpoczynające się sesją jesienną parlamentu.

Męty na ulicy

N o w y — J o r k. — W Broklinie na jednej z najbardziej ruchliwych ulic padł trupem rażony trzema kulami rewolwerowemi znany przestępca kryminalny Morris Fisher. Mordercy zbiegli bez śladu wśród ruchu ulicznego.

Unieruchomione telefony

M o s k w a. — „Roboczaja Moskwa" donosi, że wskutek niedbałego prowadzenia robót celem zautomatyzowania telefonów moskiewskich, znaczna część moskiewskiej sieci telefonicznej została unieruchomiona. Dezorganizacja moskiewskiej sieci telefonicznej doszła do tego stopnia, że komunikowanie się telefonem w stolicy sowieckiej stało się prawie niemożliwem.

Smutna statystyka

L o n d y n. — Lotnictwo angielskie straciło dziś dwa aparaty i 4-ch pilotów. Ogólna liczba angielskich lotników wojskowych, którzy ponieśli śmierć w r. b. wzrosła do 55.

Zamknięcie uniwersytetu

M a d r y t. — Donoszą z Barcelony, że miejscowy uniwersytet został w związku z ostatnimi wydarzeniami zamknięty.

Stany Zjedn. przeciw powstańcom

N o w y J o r k. — Sekretarz stanu Stimson oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd stanów popiera całkowicie związkowy rząd w Rio de Janeiro i w tym celu wydał upoważnienie dla sprzedaży materjału wojennego dla wojsk federalnych. Natomiast sprzedaż broni powstańcom jest wzbroniona.

Pod hasłem redukcji urzędników

B u k a r e s z t. — Premjer Mironescu złożył swe pierwsze oświadczenie programowe. Premjer zaznaczył, że rząd jego nie jest wcale gabinetem przejściowym, jak to twierdziły niektóre pisma krajowe i zagraniczne, lecz posiada charakter trwały, ponieważ cieszy się całkowitem zaufaniem króla, oraz parlamentu. Jednem z głównych zadań gabinetu będą oszczędności do zrównoważenia budżetu, oraz redukcja wśród personelu urzędniczego.

Program konserwatystów

PRZECIWKO EKSPERYMENTOM SOCJALISTÓW

L o n d y n. 16 października. Program nowy stronnictwa konserwatywnego sprowadza się do następujących punktów:

1) Bezwzględne przestrzeganie zasady oszczędności. Konserwatyści przeciwstawią się wszelkim próbom podwyższenia wydatków któreby nie były produktywne.

2) Zwalczanie projektów podwyższenia podatków i ciężarów publicznych, które i tak przechodzą zdolność płatniczą obywateli i krępują rozwój życia gospodarczego.

3) Reforma ubezpieczeń społecznych, ponieważ obecny system stosowany przez rząd robotniczy jest skandaliczny.

4) Rozszerzenie w najkrótszym czasie ceł ochronnych.

5) Wprowadzenie specjalnych taryf celnych przeciwko dumpingowi, któreby broniły rynek wewnętrzny aż do chwili ustalenia dalszych planów.

6) Popieranie rolnictwa i zagwarantowanie minimalnych cen dla zboża angielskiego.

7) Jedność gospodarcza imperjum. Konserwatyści przyjmują za sadę ceł preferencyjnych w ramach imperjum, którą zaproponował premjer kanadyjski Bennett.

8) Wprowadzenie systemu kontyngentów dla pszenicy.

9) Konserwatyści sprzeciwiają się projektowi lansowanemu przez obecnego ministra handlu dotyczącego wprowadzenia specjalnych instytucyj importowych i eksportowych, oraz masowym zakupom przez państwo. Rozwinięcie wytycznych programu stronnictwa konserwatywnego jest uzależnione od dalszych rokowań z dominjami. — ATE.

SPADEK EMIGRACJI

Poważne różnice w ciągu roku

R y g a, 16 października (tel. wł.). — Emigracja z Litwy w ostatnich miesiącach gwałtownie spadła. We wrześniu emigrowało zaledwie 310 osób, podczas gdy w roku poprzednim tegoż miesiąca emigrowało 5619 osób.

ZAGADNIENIA BUDŻETOWE

PRZESADNE WIEŚCI O DEFICYCIE

L o n d y n, 16 października. — Kanclerz Skarbu Snowden wygłosił wczoraj na bankiecie bankierów i kupców w City przemówienie o sytuacji gospodarczej Anglji.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy Anglja utrzymała wyższą procentową normę produkcji, niż St. Zjedn. i Niemcy. Kanclerz jest przekonany, że spadek oprocentowania długotrwałych kredytów będzie stały i że w przyszłości będzie można przystąpić do konwersji dawnych długów.

Anglja posiada na 2 miljardy funtów obligacyj pożyczek wojennych 5 proc. Konwersja tych pożyczek dałaby poważne oszczędności.

Pozatem Snowden stwierdził, że tegoroczny budżet będzie deficytowym, jednakże pogłoski jakoby ten deficyt miał wynosić od 30 do 100 miljonów funtów są przesadzone i nie oparte na żadnej podstawie. — ATE.

FLOTA CZECHOSŁOWACKA

Spuszczenie na wody pierwszego monitora

P r a g a, 16 października tel. wł.). W niedzielę odbędzie się uroczystość spuszczenia na wodę pierwszego wojennego okrętu czeskiego.

Jest to monitor dunajowy uzbrojony w większą ilość dział. Okręt będzie nosił nazwę prezydenta Masaryka.

Sfery wojskowe zwracają uwagę że flotylla węgierska przewyższa wielokrotnie flotyllę czechosłowacką.

ŻYCIE RELIGIJNE

Dwie Hiszpanje

PODŁOŻE I CELE FERMENTÓW

W Hiszpanji wre walka, walka na którą zanosiło się oddawna.

Jakie są przyczyny i cele tej walki?

Zaznaczyć przedewszystkiem należy, że terenem zmagań się jest nietylko półwysep iberyjski.

Zmagania te sięgają poza granice państwa.

Podsycają bowiem tę walkę i kierują nią agentury obce, zmierzające nietylko do obalenia istniejącego ustroju państwowego, ale do wykorzenienia tych podstaw, na których wyrosło całe życie duchowe Hiszpanji.

Tocząca się walka — jest to przedewszystkiem walka przeciwko katolicyzmowi w Hiszpanji.

Dlatego też problem Hiszpanji posiada charakter ogólny, powszechny, par excellence katolicki.

W pojęciach, w gwarze liberalno - wolnomyślicielskiej, Hiszpania jest synonimem obskurantyzmu, ciemnoty, zacofania, „średniowiecznych przesądów", negacji postępu, liberalizmu, tolerancji.

Naczelny organ wolnomyślicieli polskich pisał niedawno:

Hiszpanję stworzyła inkwizycja. Inkwizycja stworzyła prawowierne — katolickie, jednakowo myślące, czysto narodowe państwo hiszpańskie.

Praca taka, oczywiście nie odbyła się bez trudu; 600 tysięcy żydów i masonów wywieziono przymusowo do Afryki.

Społeczeństwo polskie, wychowane na katolicko - narodowych ideałach, dążące do utrzymania jedności religijnej i narodowej w państwie, przywłaszcza sobie jedynie, uzurpuje zaszczytne miano Francuzów Północy; jest to Hiszpanja Wschodu! Najreakcyjniejsze państwo na Wschodzie.

Państwa, które stawiają sobie hiszpańskie ideały, mają również i koniec Hiszpanji — i to tylko w razie szczęśliwego położenia geograficznego, jakiego Polska nie posiada".

Jedynie bezpośrednie zetknięcie się z Hiszpanją daje należyte pojęcie o poziomie i głębi życia religijnego w tej „tierra de Maria Santissima", w tej Ziemi Najświętszej Panny.

Ta religijność Hiszpanji zjednoczyła przeciwko niej całą międzynarodówkę liberalno - wolnomyślicielską.

Agencje telegraficzne i prasowe, stojące na usługach jawnych i ukrytych organizacyj antyreligijnych i antykościelnych — wysyłają codziennie w świat dziesiątki alarmujących wiadomości o sytuacji wewnętrznej w Hiszpanji, podkopując w ten sposób kredyt państwa, powodując spadek waluty.

Ze względu na źródła, z których wieści te pochodzą, przyjmować je należy z poważnem zastrzeżeniem.

Niemniej faktem jest, że sytuacja w Hiszpanji przedstawia się groźnie.

Nacisk żywiołów radykalnych, bolszewizujących, potęguje się z dniem każdym.

Rząd panuje wprawdzie nad sytuacją, ale najbliższa przyszłość jest pod znakiem zapytania.

Faktem jest, że przyczyn tej ofenzywy generalnej szukać nie należy w ustroju państwa, ani też w istotnych, czy rzekomych błędach dyktatury Primo de Rivery.

Chodzi o zagadnienie daleko głębsze i szersze.

Jest to walka o duszę narodu, o moralne i religijne podstawy, na których wyrosła wspaniała i bujna kultura hiszpańska.

Dlatego też katolicka Polska, „Hiszpanja Wschodu" — z niepokojem śledzi rozwój wypadków na półwyspie iberyjskim.

Skr.

Z aktualnych zagadnień

Organ Watykanu o Paneuropie

„Osservatore Romano" poświęca dłuższy artykuł zagadnieniu Paneuropy.

Anonimowy autor artykułu zamyka swe uwagi następującym wnioskiem:

Unja europejska jest pewnym fundamentem dla budowy przyszłego pokoju świata, pamiętać jednak należy, że nie może być trwałego porządku społecznego, którego korzenie nie tkwiłyby w religji.

Rozkład protestantyzmu

Masowe wystąpienia z gmin wyznaniowych

Urząd statystyczny miasta Berlina podaje niezmiernie charakterystyczne dane na temat wystąpień z protestanckich gmin wyznaniowych.

W r. 1929 zgłosiło wystąpienie z kościołów protestanckich ogółem 50.491 osób, w tem 28.997 mężczyzn i 21.493 kobiet.

W tymże czasie z gminy żydowskiej wystąpiło 579 osób, w tem 378 mężczyzn i 201 kobiet.

Wszyscy wymienieni zgłosili przystąpienie do gminy bezwyznaniowej.

LIKWIDACJA RODZINY

DZIECI WYRZEKAJĄ SIĘ RODZICÓW

Wychodząca w Kijowie „Proletarskaja Prawda" ogłasza szereg oświadczeń dzieci, które wyrzekają się swych rodziców. Dzieci proletarjackie porzucają rodziców, ponieważ ci nie mają „wyraźnego sumienia klasowego" i są „wrogami socjalizmu". Oto przykład takiej deklaracji dziecięcej, napisanej przez niejakiego Modzuchowskiego syna popa:

„Mój ojciec jest sługą kultu religijnego. Ja, jego syn, Dymitr Porfirejewicz Modzuchowski, mając nową ideologię socjalistyczną, brzydzę się zgubną ideologją swego ojca. Upłynęły dwa lata, jak wyrzekłem się ojca. Obecnie powtarzam swe oświadczenie wobec wszystkich robotników i porzucam ojca ostatecznie".

Syn pewnego rabina, Wolf Bliamow, złożył podobne oświadczenie, lecz bardziej dyplomatyczne: „Jestem synem rabina. Ciężka choroba pozwoliła mi zerwać stosunki z ojcem dopiero w ubiegłym roku. Od r. 1927 potrzeby moje zaspakaja brat mój, lekarz. W przeszłym roku porzuciłem dom rodzinny. Zgłaszam apel pod adresem mego ojca i wzywam go, by błędy swe wyznał publicznie wobec wszystkich robotników. Jeżeli nie uczyni tego, zerwę z nim wszelkie stosunki i wyrzeknę się go". — KAP.

Jak za cesarstwa

Ucisk religijny Polaków w Prusach Wschodnich

Po śmierci ks. Barczewskiego, znanego działacza na niwie narodowej na Warmji, probostwo w Braswaldzie otrzymał ks. Moritz.

Niemieckie nauczycielstwo, obrobione przez antypolski „Heimat dienst", natychmiast przypuściło atak na polskie nabożeństwo w Braswaldzie.

Między in. sporządzona została lista, na którą mieli się podpisać parafjanie, pragnący większej liczby niemieckich kazań. Akcja nie odniosła skutku, gdyż nikt nie chciał złożyć podpisu.

Ostatnio nauczycielstwo namówiło proboszcza, żeby w tej sprawie urządził głosowanie.

Za zmniejszeniem liczby polskich nabożeństw wypowiedziała się prawie połowa parafjan, reszta, na dowód protestu, wstrzymała się od głosowania.

Mimo, że t. zw. „Niemcy" otrzymali niespełna połowę głosów, porządek nabożeństwa zmieniono o tyle, że już tylko co trzecią niedzielę odbywa się nabożeństwo polskie w Braswaldzie.

O wychowanie katolickie

Protest biskupów i młodzieży litewskiej

Donoszą z Kowna, że dnia 11 b. m. po zakończeniu konferencji Akcji katolickiej księża biskupi litewscy udali się do prezydenta państwa, któremu w obecności członków rządu przedstawili stosunek katolików do zarządzeń rządowych, godzących w interesy katolickie.

Biskupi oświadczyli, że nakaz zamknięcia katolickich organizacyj młodzieży nie da się pogodzić z konkordatem i dlatego katolicy będą musieli zwalczać to zarządzenie rządu przy pomocy wszelkich dopuszczalnych środków. KAP.

PODZIĘKOWANIE PRYMASA

.Echa jubileuszu Kard. Hlonda

Z powodu mojego jubileuszu kapłańskiego otrzymałem z kraju i od naszego wychodźtwa nieoczekiwane mnóstwo wzruszających powinszowań, które były mi tem milsze, że najczęściej kojarzyły się z niemi przepiękne deklaracje katolickie. Wpłynęły tak że przy tej sposobności na moje ręce zarówno od duchowieństwa jak i od świeckich różne ofiary na budowę Seminarjum Zagranicznego, które niebawem powstanie w Poznaniu pod wezwaniem Chrystusa Uchodźcy dla kształcenia kapłanów, pragnących poświęcić się trudnemu apostolstwu wśród emigrantów polskich.

Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tej katolickiej i narodowej manifestacji, zasyłam im czułe błogosławieństwo i serdeczną zachętę do wytrwałego czynu katolickiego a zarazem polecam społeczeństwu wielką sprawę budowy wspomnianego Seminarjum Zagranicznego, które zapewni należytą opiekę duchowną miljonom rodaków na obczyźnie.

Poznań, dnia 29 września 1930 r.

† *AUGUST KARD. HLOND*
PRYMAS POLSKI

Pokłosie

Z KONGRESU EUCHARYSTYC ZNEGO W KARTAGINIE

Przytem pogoda była przecudna, majowa woń kwiatów i zbóż, ciągle widoczny seledyn morza, podnosił urok. Na tem tle dobrze zarysował się majestat procesji, taki majestat, jaki tylko prawdziwa religja dać może, połączony z prawdziwym spokojem i powaga... Miarowe i pełne namaszczenia śpiewy, w różnych językach potęgowały wrażenie. Najwięcej, rzecz prosta, dało się słyszeć język łaciński i francuski. Trzeba przyznać, że Francuzi są muzykalni i śpiewni. Bardzo chętnie śpiewają pieśni łacińskie.

Często słyszę powtarzające się refreny z „Lauda Sion" „Laudate Dominum" „Ave Maria Stella". Każda formacja (a więc szkoła, organizacja, parafja) śpiewa swoją pieśń. Niemal każdy uczestnik francuski zaopatrzony był w śpiewniczek, specjalnie wydany na czas Kongresu. Stąd nikt się nie traci, ale idzie, śpiewa, bo wie co ma śpiewać.

Z lubością obserwowałem jednego fotografa, który z aparatem coraz to przebiegał w różne miejsca. A jednak zawsze i wszędzie widziałem go śpiewającego. To znaczy, że chciał i mógł śpiewać. Mógł, bo umiał, chciał, bo go nabożeństwo interesowało. Niestety nie możemy tego powiedzieć o sobie. Nie umiemy śpiewać, a częstokroć nie chcemy.

Posuwając się z pochodem corz dalej, widziałem jego czoło powracające naprzeciw nam. Czytałem wszystkie napisy. Najpiękniej, co do zewnętrznej strony, przedstawiała się pielgrzymka belgijska. Żadna narodowość nie miała tyle i tak pięknych chorągwi, co ta. A przytem każda, czy to emblematem, czy napisem, dosadnie wyrażała ideę danej organizacji, czy bractwa. Mijają mnie różne pielgrzymki, a naszej nie widzę. Wtem słyszę jakąś znajomą mi melodię i słowa. W tej mieszaninie języków i pieśni chwilowo nie mogłem sobie uświadomić, co to za melodja. A głosy coraz to potężnieją.

W jednej chwili ocknąłem się z zapomnienia.

Wyraźnie słyszę: „U drzwi Twoich stoję Panie"...

To — oni! Tak! To my —Polacy. Patrzę na amarantowo - biały transparent, a na nim czytam napis: „Pologne", „Polska". Za transparentem, dzisiejszej nocy na okręcie przez nasze panie zrobionym, idzie dwie setki naszych. Wszyscy stawili się. Na przedzie idą panie, za niemi panowie. Rośli — chłop w chłopa. I o dziwo, tym razem wszyscy śpiewają. i to śpiewają po polsku, to znaczy „nie żałują gardła". Brawo Polacy! — pomyślałem. A Francuzi obserwujący pochód krzyczą na głos:

— Vive la Pologne! Vivent les braves Polonais!

Tym razem podobaliśmy się wszystkim cudzoziemcom.

Po spiekocie słonecznej, przy oślepiającym blasku, w znoju i pocie, zaledwie po trzech godzinach wróciliśmy do portyku katedry.

Najświętszy Sakrament ustawiono wysoko na krużganku kościelnym. Kardynał Legat podążył za Hostją św. Stutysięczny tłum pokotem obległ plac przed katedrą.

Po raz ostatni z tysięcy ust obiło się o sklepienie nieba „Tantum ergo Sacramentum", podchwycone przez tłumy. To iście międzynarodowa pieśń eucharystyczna! Każdy katolik winien ją umieć na pamieć.

Następuje ostatnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Kardynał Legat czyni Ciałem Pańskiem z wysokości bazyliki prymasowskiej nad całą Afryką trzy krzyże...

A potem stawi na wzniesieniu N. Sakrament i kornie klęcząc, donośnym głosem, na przemiany z ludem, odmawia:

„Niech będzie Bóg błogosławiony...

„Niech będzie błogosławione Imię Jego...

Tak! Zapewne każdy pomyślał sobie:

Niech będzie błogosławiona Afryka, niech będą błogosławione jej ludy na przyjęcie Dobrej Nowiny, bo już żniwo się rozpoczęło...

Najświętszy Sakrament uniesiono. Zdawało się, że już po wszystkiem. Tymczasem Kardynał , przywdziany w złocistą mitrę, tam wysoko jeszcze stojąc, dawał znaki, aby się uciszono.

Gdy cisza zalegla, powiedział:

— Udzieliłem Wam błogosławieństwa w imieniu Jezusa Chrystusa! To jeszcze nie wszystko. Pragnę udzielić Wam teraz błogosławieństwa w imię Jego Przeczystej Matki!

Tutaj Kardynał zaintonował, a następnie do końca, z krużganku z ożywieniem śpiewał:

„Ave maris stella"... „Witaj gwiazdo morza!..." Kaskada tysięcy dźwięków padła na ziemię Afrykańską i na jej morze...

Ze słowami błogosławieństwa w niezmierzone przestworza leciały słowa:

„Niech będzie błogosławione przeczyste imię Dziewicy i Matki"...

Na całej Afryce pieszczotliwie spoczął przeczysty cień Niepokalanie Poczęteej...

Tak się zakończył Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

Ks. J. Rogiński, Mag. Teol.

ŻYCIE GOSPODARCZE

PŁACE ROBOTNIKÓW W R. 1950

PRZEWIDYWANIE HENRYKA FORDA

Przed kilku dniami na półkach księgarskich w Nowym Jorku ukazała się nowa książka H. Forda pod tytułem „Idziemy naprzód". W książce tej Ford między innemi stawia hipotezę, dotyczącą wzrostu płac robotniczych w ciągu najbliższych 20 lat.

Otóż, zdaniem Forda, w roku 1950 robotnik amerykański zarabiać będzie dziennie 5 funtów i 8 szylingów, czyli około 250 złotych. Twierdzenie swe Ford opiera na wzroście płac w ostatniem dziesięcioleciu (1920 — 1930): w r 1920-ym robotnik amerykański zarabiał na godzinę 25 centów (trochę więcej niż 2 złote); obecnie, w r. 1930-ym zarabia przeszło dolara na godzinę.

Pozatem Ford twierdzi, że dzień pracy robotnika będzie w r. 1950-ym 6 i pół godzinny.

Jeżelibyśmy hipotezę Forda uznali za słuszną i założyli, iż istotnie w r. 1950-ym robotnik amerykański zarabiać będzie 250 zł. dziennie, to mimowoli nasuwa się pytanie czy te fantastyczne, jak na stosunki polskie, zarobki nie będą równoznaczne, a nawet mniej znaczące od zarobków obecnych?

Refleksje te nasuwają się z dwóch względów:

1) W okresie ostatniego dziesięciolecia (1920 — 1930) wzrost płac robotnika amerykańskiego był wyjątkowy, nie można przeto okresu tego brać jako zasadnicze go w obliczaniu wzrostu płac i stawianiu horoskopów na przyszłość. Naszem zdaniem, obliczenie to winno być dokonane na podstawie okresu gospodarczego bardziej ustabilizowanego, niż okres powojenny 1920 — 1930.

2) Wiadomo powszechnie, iż obecne zarobki robotnika amerykańskiego przewalutowane na złote i przeniesione na grunt polski — są bezprzecznie bardzo wysokie. Wszakże w samej Ameryce, gdzie stopa życiowa jest bardzo wysoka, a ceny o wiele wyższe od naszych — zarobki te nie są niczem nadzwyczajnem.

Jeżeli pozatem uprzytomnimy sobie, iż pomimo niewątpliwego progresywnego wzrostu produkcji w r. 1950-ym w porównaniu z okresem bieżącym, wzrośnie równocześnie do maximum mechanizacja warsztatów pracy — to w konkluzji należy postawić sobie pytanie, czy ów bajeczny wzrost płac robotniczych, do 250 zł dziennie, nie będzie przywilejem szczęśliwych jednostek — kosztem paupervzacji ogółu robotników amerykańskich.

(M.)

„BEZPOŚREDNIO" VIA GDAŃSK

SPRZEDAŻ DRZEWA DO ANGLJI

Jak się dowiadujemy w tych dniach zostały sfinalizowane pertraktacje między Departamentem Lasów Państw., a jedną z gdańskich firm na sprzedaż drzewa do Anglji. Tranzakcja obejmuje 250 tysięcy sleeprów za ogólną sumę około 2 miljonów zł. Pośrednikami w tej tranzakcji są firmy Schönberg w Gdańsku oraz Scalman und Schalitt w Berlinie.

Fakt, że Departament sprzedaje najbardziej wartościowe drzewo, jakiem są sleepry, nie bezpośrednio, iecz za pośrednictwem Gdańska i Berlina, świadczy niezmiernie wymownie o naszych obecnych możliwościach eksportowych na rynku angielskim.

Podobno — do desperackiego wyczynu skłonił Departament Lasów dotkliwy brak gotówki.

Kurs pożyczki stabilizacyjnej

w Nowym Jorku

Onegdaj kurs polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, emitowanej po kursie 91 dolara, wynosił 74 dolary.

Jestto skutek depresji, graniczącej z krachem, jaki ujawnił się ostatnio na giełdzie nowojorskiej.

WYWÓZ ZBOŻA

Ile wywieźliśmy zboża ze zbiorów tegorocznych

W tym roku wywóz zbóż w pierwszych miesiącach po zbiorach (sierpień i wrzesień) zwiększył się wydatnie w porównaniu do wywozu zeszłorocznego. Dotychczas wywieźliśmy (w tonach) pszenicy — 11.841, żyta— 98.242, jczmienia —30.946, owsa 2.851, gryki—1531. Ogółem więc wywieźliśmy 143.830 t. czterech głównych zbóż oraz 1.531 ton gryki. Mąki pszennej wywieziono około 2000 ton, żytniej zaś około 12.800 ton.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.95½.

DEWIZY

Belgja 124.42; Budapeszt 156.17; Bukareszt 5.31; Holandja 359.52; Londyn 43.34½; Nowy Jork 8.912; Nowy Jork (kabel) 8.922; Paryż 34.98; Praga 26.4,; Szwajcarja 173.38; Stokholm 239.63; Włochy 46.61; Wiedeń 125.84.

Obroty średnie, dla walut europejskich tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.96. Rubel złoty 4.77. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. budowlana 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 103.25; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 58.00; 5 proc. konwersyjna 55.00: 6 proc. poż. dolarowa 79.00 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 104.00—103.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 88.00 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 51.25 —51.00—51.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.50; 4½ proc. L. Z. Warszawy 51.50; 8 proc. L. Z. Warszawy 71.50 —72.00; 8 proc. L. Z. Łodzi 65.25—65.50; 8 proc. Piotrkowa 63.25; 10 proc. Radomia 75.50; 6 proc. oblig. VI poż. konw. Warsz. 1926 r. 8 i 9 em. 49.70; 10 proc. Siedlec 75.25—75.50.

AKCJE

B. Polski 157.00—155.00; B. Zachodni 70.00; Lilpop 23.75—23.50, Starachowice 11.25.

Z pożyczek państwowych słabsze: 5 proc. konwersyjna, 10 proc. kolejowa i 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla obligacyj m. st. Warszawy i dla akcyj — słabsza.

Sprostowanie

„MONOPOL W MONOPOLU"

Z Ministerstwa Skarbu otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

Wobec zamieszczenia w numerze 274 pisma z dnia 6 października roku b. artykułu p. t.: „Monopol w monopolu", zawierającego nieprawdziwe wiadomości, Ministerstwo Skarbu stwierdza co następuje:

1) Nieprawdą jest, że Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zawierała umowy „z dostawcami, którzy jeszcze hut nie mieli i stawiali je dopiero za pieniądze monopolu".

Natomiast prawdą jest, że Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zawarła w r. 1929 z szeregiem hut umowy na dostawę szkła monopolowego na przeciąg od roku do 3 lat na ilości przekraczające normalne zapotrzebowanie, a to w celu umożliwienia hutnictwu butelkowemu przetrwania kryzysu.

2) Nieprawdą jest, że „monopol spirytusowy zawarł z hutami kilkoletnie umowy, jednak umów tych nie respektuje".

Natomiast prawdą jest, że według obowiązujących umów, huty winny były po dzień 1. VIII. r. b. dostarczyć butelek za zł. 19.773,359.—, zaś wypłaty dokonane za butelki po dzień powyższy wyniosły zł. 19.776.357.—. Pozatem w celu zmniejszenia zamagazynowanych ilości butelek na hutach w miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego odbierała za zgodą dostawców szkło tylko z magazynów, prolongując o trzy miesiące terminy wykonania umów.

NA 30 MILJ. ZŁ.

Zamówienia sowieckie w Polsce

Przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Warszawie zawarło z szeregiem firm polskich umowy o dostawę dla potrzeb przemysłu rosyjskiego instalacyj fabrycznych i obrabiarek do drzewa i metalu — na ogólną sumę 3.500.000 dol. czyli z górą 30 milj zł.

Zamówienia sowieckiej misji handlowej zostały rozdzielone między następujące firmy: Stowarzyszenie mechaników polskich z Ameryki, Zieleniewski i Ska oraz Fitzner & Gamper. Warunki kupna ustalono w ten sposób, że fabryki te udzielają misji sowieckiej kredytu wekslowego na okres 18 miesięcy, przyczem weksle te zostaną zdyskontowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

3 miljony bez pracy

Wzrost bezrobocia w Niemczech

Liczba bezrobotnych w Niemczech ostatnio zwiększyła się i na dzień 1 października r. b. osiągnęła 3.088.000 osób zarejestrowanych na giełdach pracy. Z ilości tej 1.986.000 osób korzysta z zasiłków państwowych, t. j. z górą 60 proc. W Polsce stosunek ten wynosi około 35 proc.

FORD W POLSCE

Oferta Forda i warunki polskie

Powołane czynniki rządowe rozpatrują obecnie ofertę króla samochodowego, Forda, który wystąpił z projektem wybudowania w obrębie portu gdyńskiego dużej montowni, specjalnie na lekkie samochody osobowe. Przedstawiciel zakładów Forda wyjaśnia w ofercie, złożonej rządowi polskiemu, że montownia ta budowałaby znaczną ilość wozów rocznie, z części i motorów przywożonych do Gdyni z Ameryki. Ford pragnąłby przed przystąpieniem do budowy tej montowni uzyskać szereg ułatwień i ulg od rządu polskiego.

Przedewszystkiem pragnie amerykański magnat samochodowy uzyskać wolny teren pod budowę i ewentualny dalszy rozwój montowni, oraz pewne ulgi celne i podatkowe. W rozmowach z reprezentantem Forda powołane czynniki rządowe oświadczyły zasadniczo swoją zgodę na projekt budowy montowni, wysunęły jednak szereg postulatów natury zasadniczej, a między innemi warunek zatrudniania przez montownię sił fachowych i robotniczych polskich oraz stosowanie materjałów krajowych polskich przy montowaniu wozów.

Jak się dowiadujemy, projekt Forda ma wszelkie szanse pomyślnego przyjęcia go przez zainteresowane władze państwowe.

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

16)

Oprócz tego doktór sam mi zaproponował, że zorganizuje gry i marsza przy muzyce Julka. Odbędzie się to przyjęcie w pierwsze święto po obiedzie i już od jutra zacznę z naszemi dziećmi chodzić po chatach i zapraszać dzieci wiejskie. Chciałabym wogóle nawiązać bliższe stosunki ze wsią, dotąd ograniczały się one tylko do niesienia pomocy w razie choroby, robienia opatrunków i innych zabiegów leczniczych, w czem więcej był czynny doktór aniżeli ja, zwłaszcza w wypadkach poważniejszych.

Dawnemi laty uczyłam w czasie wakacji dzieci wiejskie, dziasiaj mają one szkołę i dla młodszych w Grzybowie, dla starszych w pobliskim miasteczku.

Mama, dziadkowie, pradziadkowie i wszyscy pewnie moi przodkowie pomagali wieśniakom materjalnie, mnie, jak to już zaznaczyłam, nie pozwala na to brak środków, muszę więc stosunek do wsi oprzeć na innych podstawach. Projektujemy sobie z Oktunią i doktorem zorganizowanie pogadanek wieczornych i wypożyczanie książek z biblioteki, w której latami nagromadziło się sporo dobrej beletrystyki, a którą doktór chce uzupełnić popularnemi dziełkami naukowemi.

Zabierzemy się jednak do tego dopiero po ślubie Władka, bo narazie stan mego zdrowia i sprawy rodzinne stają na przeszkodzie.

Mówiliśmy także kiedyś z proboszczem o wpływie kulturalnym teatrów ludowych, może więc i w tym kierunku da się coś zrobić, tylko najprzód muszę bliżej zapoznać się z młodem pokoleniem na wsi. Znam niby wszystkich, ze wszystkimi się witam, ale od czasu, jak objęłam posadę w Warszawie i tylko na krótkie urlopy przyjeżdżałam do Grzybowa, znaczne wśród nich pozachodziły zmiany, jedni dorośli i pozakładali własne rodziny, inni wywędrowali do miasta, a na ich miejsce przyszli nowi. Trzeba mi więc znowu dłuższego czasu zanim się z nimi zapoznam i zżyję, a da Bóg i zaprzyjaźnię.

Na zakończenie serdeczne życzenia dobrych świąt i uściśnienia

B.

Grzybowo, dnia 29 grudnia 1928 r.

Kochana Wando!

Dziękuję Ci za życzenia świąteczne i z kolei przesyłam noworoczne.

Dla mnie rok ubiegły będzie pamiętny na zawsze, tyle ważnych zaszło w nim wypadków i w mojem osobistem życiu i w życiu mojej rodziny, był to prawdziwie rok przełomowy. Nadchodzący zacznie się pomyślnem wydarzeniem, bo ślubem Władka, który odbędzie się stanowczo dwunastego stycznia.

Wyjeżdżamy do Warszawy z doktorem już siódmego rano, bo ja muszę sobie dać uszyć suknię weselną, a on ma wiele spraw naukowych do załatwienia i dlatego nawet dłużej pozostanie w Warszawie, ja zaś wrócę do domu nazajutrz po ślubie.

Oktunia zostaje z dziećmi, trochę mi było o nią przykro, ale powiedziała mi w sekrecie, że rada jest z tej wymówki, gdyż musiałaby także sprawić sobie nową suknię, a to zrobiłoby znaczny uszczerbek w jej skromnych funduszach, które woli zachować na pożyteczniejsze wydatki. Prawda, że nie miałaby tutaj sposobności do noszenia takiej strojnej sukni. Mnie może się przydać ta weselna szata podczas pobytu w Katowicach, dokąd mam jechać na wiosnę. U Jerzostwa często bywają goście, a Władkowie również pewnie będą musieli nawiązać sporo stosunków towarzyskich z jego szefami i kolegami.

W tej chwili jednak nie cieszy mnie myśl ani o zabawie na weselu, ani o rozrywkach katowickich, bo jestem pod ciężkiem wrażeniem wyjazdu Julka, który wczoraj na dobre opuścił Grzybowo. Miał jeszcze do załatwienia trochę spraw urzędowych w Warszawie, a drugiego stycznia już musi być na nowym posterunku w Kiszyniowie.

Żal mi go było bardzo, bo chociaż już odzyskał dawne panowanie nad sobą i był jak zawsze spokojny i ugrzeczniony, widziałam jednak z wyrazu jego oczu i z silniejszego niż zazwyczaj drżenia rąk, ile go ten wyjazd kosztuje. Rana zagoiła mu się już zupełnie, sił przybyło, ale jednak jest ich zamało na trudy, które go czekają, no i serce będzie z każdym dniem gorzej aż do końca.

Żegnając się z nim, doznawałam takiego uczucia, jakgdybym wyrzucała za okno ptaka o złamanem skrzydle z tem przekonaniem, że on sobie sam nie da rady i że któregoś dnia znajdę go na ścieżce ogrodowej bez życia. Ale cóż ja mogłam uczynić. Zatrzymać go w Grzybowie?

(C. d. n.)

Nr. 432

Sąd Biskupi Podlaski w Siedlcach w sprawie o unieważnienie małżeństwa, wytoczonej przez Wiktora Sawickiego na mocy decyzji, powziętej na sesji sądowej w dniu dzisiejszym niniejszym dekretem wzywa peremptorycznie w myśl can. 1714, 1720 par. 2 Zofję Marję z domu Kunce, 1-o voto Stankiewicz, 2-o voto Zacharow. Sawicką, z pobytu niewiadomą, aby w dniu 26 listopada r. 1930 o godz. 11-ej przed południem stawiła się osobiście w pomienionym sądzie w charakterze pozwanej, zaznaczając, iż w razie niestawienia się w myśl kan. 1842 — 1851 będzie ogłoszoną winną uporu (contumax) i postępowanie sądowe będzie prowadzone zaocznie ze skutkami prawnemi, przewidzianemi w tychże kanonach.

Siedlce, d. 10 października 1930.

Oficjał (—) Ks. J. Ryster
Notarjusz Sądu (—) Ks. ... Fima.

Nr. 7052

Sąd Arcybiskupi Warszawski (Miodowa 17) w sprawie separacyjnej przez Bronisławę Góralska wytoczonej, wzywa pod zagrożeniem zaocznego przeprowadzenia sprawy, Feliksa Góralskiego, z pobytu niewiadomego, aby w dniu 1 grudnia r. 1930 o godz. 11 przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie do złożenia zeznań.

Warszawa, 16 października 1930.

Sędzia Ks. K. Niemira
Notarjusz Sądu
Ks. M. Wasilewski.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

Wywóz zboża. — Dzięki nowo uruchomionemu elewatorowi zbożowemu w Gdyni przeciętny dzienny wywóz zboża z tego portu wynosi około 30 wagonów. W związku ze spodziewanym dalszym wzrostem eksportu żyta z Polski, przewidziane jest w najbliższym czasie powiększenie ilości dziennego przeładunku zboża.

GRABOWO N/PROSNĄ

Uroczystość 25-lecia walki o szkołę polską. — W ub. niedzielę, odbyła się w Grabowie uroczystość, ku upamiętnieniu 25-lecia walki o szkołę polską, pod byłym pruskim zaborem.

Dzieci szkolne wraz z nauczycielstwem, miejscowe towarzystwa i obywatelstwo, urządziły po nabożeństwie pochód ze sztandarami po ulicach miasta, a następnie udali się na salę p. Hołdowskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Przemowę, pełną żałosnych wspomnień z martyrologji dziatwy polskiej w Poznańskiem, wygłosił p. burmistrz Z. Kantecki. Wiersze, śpiewy dziatwy szkolnej, wypełniły dalszą część programu akademji.

W końcu, p. kierownik K. Wnuk odczytał następującą rezolucję, którą wszyscy zebrani przyjęli z entuzjazmem:

„Rozpamiętywując wypadki sprzed ćwierćwieku, ślubujemy uroczyście, że pamiętać będziemy ustawicznie o naszych rodakach rozproszonych po świecie, że zawsze znajdą w nas wiernych i pewnych sprzymierzeńców, że nie zostawimy ich samych na pastwę ucisku. Czcimy pamięć tych, którzy spełnili swój obowiązek, walcząc o szkołę polską. Wyrażamy hołd świątyniom nauki polskiej i wypowiadamy korną miłość i przywiązanie do naszej szlachetnej mowy, która była, jest i będzie ostoją ducha narodowego. Przeciw wszystkim zakusom niemieckim stawimy opór stanowczy i bronić będziemy każdej piędzi ziemi polskiej do ostatniej kropli krwi. Tak nam dopomóż Bóg"!

Odśpiewanie „Roty" zakończyło uroczystość.

WOJ. KIELECKIE.

SOSNOWIEC

Stan bezrobocia. — Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w ostatnim tygodniu bezrobocie zmniejszyło się o 690 osób i liczba bezrobotnych wynosi 14.136. Ożywienie w przemysłach górniczym, budowlanym i na robotach publicznych rozszerza się. Częściowo za trudnionych na terenie Zagłębia było w ostatnim tygodniu 10,360 osób, z tego 3 dni w tygodniu 4,410, 4 dni w tyg. — 5.912 i 5 dni w tyg. 30 osób. Do Francji wyemigrowało 29 osób.

Jubileusz kopalni „Saturn". — Dn. 26 b. m. odbędzie się tu uroczystość 35-lecia kopalni "Saturn" oraz poświęcenie nowowybudowanej cementowni tejże nazwy. Uroczystość tę zaszczycą swoją obecnością min. Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski, który udekoruje znanego przemysłowca łódzkiego i założyciela cementowni „Saturn" p. Biedermana orderem „Polonia Restituta" za zasługi położone na polu urządzeń socjalnych.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

Nowy rektor seminarjum duchownego. — W związku z nominacją dotychczasowego rektora seminarjum duchownego w Łodzi, J. E. ks. biskupa Jasińskiego, pasterzem diecezji sandomierskiej, rektorem seminarjum w Łodzi został zamianowany ks. dr. Jacobi.

WOJ. LUBELSKIE

BYCHAWA

Dekanalny kongres. — Z inicjatywy dziekana bychawskiego, ks. kan. A. Zielińskiego, na dzień 8 i 9 października został zwołany dekanalny kongres tercjarski do Bychawy.

Otwarcie kongresu nastąpiło 8-go b. m. w kościele parafjalnym, O. Wiator z zakonu O.O. Kapucynów z Lublina i O. Aleksy Działkowski z Konwentu O.O. Bernardynów z Radecznicy wygłosili nauki. Popołudniu dalsze obrady odbywały się w sali Domu Ludowego. Przewodniczącym kongresu został ks. kan. Antoni Zieliński. Po ukonstytuowaniu się prezydjum jednomyślnie uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do J. E. ks. biskupa L. Fulmana.

W dalszym ciągu zostały wygłoszone dwa referaty: jeden przez panią Leśniak o życiu codziennem tercjarki, drugi przez p. Jana Folkienia o instytucji małżeństwa w Kościele katolickim. Wzmiankowani prelegenci przybyli z Lublina wydelegowani przez Ligę katolicką. Wieczorem w tejże sali odbyła się uroczysta akademja.

Po wysłuchaniu referatów w dniu następnych obrad kongresu uchwalono następujące rezolucje:

1) Zebrani na kongresie tercjarskim w Bychawie występujemy przeciwko tym wszystkim, którzy instytucję małżeństwa chrześcijańskiego chcą zepchnąć do zwykłej rozpusty i domagamy się od władz rządowych o ukrócenie zuchwałości publicystów, którzy w prasie i w wydawnictwach obrażają moralność chrześcijańską.

2) Domagamy się, aby dzieci nasze w szkołach były oświecane i wychowywane przez nauczycieli katolików, jak również przeciwstawiamy się zakusom wyrzucenia religji ze szkoły.

3) Przyrzekamy w życiu rodzinnem i publicznem bronić zasad moralności chrześcijańskiej i Kościoła rzymsko katolickiego.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

Uciekinierzy z Rosji. — Z pogranicza sowieckiego donoszą, że na odcinku Iwieńce patrol K. O. P.'u zatrzymał grupę włościan złożoną z 19 osób, którzy oświadczyli, że zbiegli z Rosji przed prześladowaniami, związanemi z przymusowo przeprowadzaną kolektywizacją. Uciekinierami zaopiekowały się starostwa pogranicz ne.

Donoszą z Lidy, że znany na tamtejszym terenie członek „Wyzwolenia", Banaszewski, kandydat na posła do sejmu, zgłosił swe wystąpienie ze stronnictwa, wycofując jednocześnie kandydaturę.

Jednocześnie z Banaszewskim porzucił szeregi Centrolewu były sekretarz „Wyzwolenia", Żarnowski.

Poświęcenie szkoły. — W czasie pobytu na Wileńszczyźnie minister Staniewicz bawił w swym majątku w Wersoce, gdzie obecny był na uroczystem poświęceniu gmachu szkoły powszechnej wybudowanego z fundu szów, przeznaczonych na ten cel przez ministrostwo Staniewiczów. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Jałbrzykowski.

Kurs społeczny. — Dnia 7-go b. m. został otwarty w Wilnie katolicki kurs społeczny, zorganizowany przez archidiecezjalny Instytut Akcji katolickiej. Otwarcie kursu poprzedziła Msza św., odprawiona w Ostrej Bramie. Następnie wszyscy uczestnicy kursu zebrali się w sali Domu Ludowego, gdzie o godz. 11 przybył J. E. ks. arcybiskup metropolita wileński. Przemówienie powitalne wygłosił ks. Franciszek Kafarski, w zakończeniu którego prosił J. E. ks. metropolitę o błogosławieństwo pasterskie. Po błogosławieństwie pierwszy wykład miał ks. dr. Kucharski T. J. Jak dotychczas można stwierdzić, przeciętna frekwencja słuchaczów kursu wynosi od 60 do 100 osób dziennie. Kurs zakończy się dnia 19 b. m.

WŚRÓD KSIĄŻEK

Dr. M. Girszowicz *„Tak żyć i odżywiać się potrzeba, aby zachować zdrowie"*. Wilno 1930. Księgarnia K. Rutskiego.

Pożyteczne to wydawnictwo gorąco polecamy naszym czytelnikom. — Zawiera ono praktyczne wskazówki higjeniczne z podaniem 103 przepisów kulinarnych zdrowych potraw.

Tadeusz Miciński *„Wita"*, Warszawa 1930. Wyd. Rój.

Jerzy Bandrowski nazwał *„Witę"* najjaśniejszą i względnie najprostszą w koncepcji książkę Micińskiego. Rzecz dzieje się na Ukrainie a tłami historycznem jest zjazd Kaniowski króla Stanisława Augusta z carową Katarzyną II.

Zasady walki z owadami. Robert Wardle, Philip Buckle. Przekł. z ang. dra Stefana Kelera. Warszawa 1930. Wyd. Min. Rolnictwa.

Jestto duża zasługa dra Kelera, że przełożył znany podręcznik o walce z owadami. Celem tłumacza było pchnąć [illegible] polski owadobójek na odpowiednie tory i uwolnić go od błędów, które popełnia on na zachodzie. Podręcznik ten oddaje nieocenione usługi rolnictwu, [illegible]nictwu i ogrodnictwu.

W[illegible]ca. Przewodnik obywatelsko - społeczny Polaka. Ułożyli D. B. i Z. P. Skład gł. w Domu Książki Polskiej w Warszawie 1930. Str. 71. Cena 1 zł.

W książeczce tej przypominają czytelnikowi autorzy obowiązki wobec państwa polskiego i narodu i tłumaczą na czem polega udział w wyborach, od którego nikt się wstrzymywać nie powinien. Pozatem podają krótkie wiadomości o istniejących partjach politycznych, przedstawiając właściwy ich stosunek do Kościoła katolickiego i religji. Wreszcie znajdują się tu treściwe informacje: o prawie i konstytucji, o Sejmie, Senacie, Rządzie, o społeczeństwie i pracy społecznej, szkolnictwie, sądownictwie, rolnictwie, reformie rolnej, Kościele i narodzie polskim i t. d.

Całość ujęta jest w duchu katolickim i książeczka z pożytkiem znaleźć się winna w rękach wyborcy - katolika.

TAJEMNICA PANI LOLI!

Pani Lola zawsze z pewną zazdrością patrzyła na swe rówieśniczki, które umiały jakoś utrzymać swą „linję" i nie były zbyt otyłe; czego nie stosowała pani Lola, aby im dorównać: była i głodówka (rada najlepszej przyjaciółki), była i gimnastyka co rano i wieczór i wiele, wiele innych środków „niezawodnych", lecz nic nie pomagało, natomiast od pewnego czasu pani Lola stwierdziła, że z sercem jest coś nie w porządku, nadobitkę złego, nie mogła sypiać i czuła się cała, jak rozbita.

Po powrocie z letniska z rozpaczą stwierdziła, że z jej ..dziesiąt i 2 kilo, nie ubyło ani grama.

Rozgoryczenie pani Loli doszło do zenitu i niewiadomo, jak by się skończyło, gdyby nie...

Pewnego ranka, w czasie śniadania, pani Lola czytała jak zwykle dzienniki; w tem zatrzymała się, przysunęła dziennik bliżej oczu i zaczęła wczytywać się w ogłoszenie: *„Otyłość idealnie leczą zioła na przemianę materji „D E G R O S A" Magistra Wolskiego. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główny skład Centrala Naturalnych Środków Leczniczych. Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 tel. 286-98".*

Muszę spróbować tych ziół — powiedziała sobie.

Rezultaty nie kazały na siebie długo czekać: figurze pani Loli już nic zarzucić nie można było, a w zdrowiu jej nastąpiła znaczna poprawa.

Przyjaciółki wszelkiemi sposobami starały się wydrzeć pani Loli tajemnicę schudnięcia, lecz ona strzegła jej zazdrośnie — zdradziło ją jednakże... pudełko z napisem „D E G R O S A" niebacznie pozostawione na kredensie!

WOJ. ŚLĄSKIE

BIELSK

Zamalowanie napisów niemieckich. — W nocy z dnia 14 na 15 b. m. zamalowano w Bielsku farbą czarną kilkanaście szyldów sklepowych o napisach w języku niemieckim. Tejże nocy rozbito trzy tablice z napisami niemieckiemi, umieszczone przy bramach domu. Dochodzenie policyjne wykazało, że czynów tych dokonali uczniowie szkoły przemysłowej w Bielsku, którym zainteresowane osoby wytoczyły procesy sądowe.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

Rada Naczelna Związku Obrony Kresów Wschodnich. — Rada Naczelna Związku Obrony Kresów Wschodnich ukonstytuowała się ostatecznie, jak następuje: prezes — płk. Adam Koc, wiceprezesi J. dr. Zdzisław Stroński, dr. Józef Marczyński i p. Włodzimierz Krynicki, sekretarz generalny / p. Władysław Majtowicz, skarbnik — p. Jakób Krzywoszyński i członkowie prezydjum — dr. Henryk Lewenherz, Władysław Kocydarski, Bolesław Wójcikiewicz i Karol Cwynar.

ŻYCIE STOLICY

WZNOWIENIE PRAC RADY MIEJSKIEJ.

20-go b.m. odbyć się ma konferencja prezydjum stołecznej Rady Miejskiej w sprawie wznowienia prac Rady. Na posiedzeniu tem ustalony zostanie termin zebrania plenarnego Rady.

Rada miejska zajmie się w pierwszym rzędzie sprawą przepisów o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników, pozatem rozważane będą niektóre sprawy z dziedziny gospodarki finansowej miasta, a między innemi projekt podwyżki cen przez gazownię.

GDZIE SIĘ BAWI WARSZAWA?

Podług danych za m. wrzesień, kinematografy stołicy zwiedziło w tym czasie 1,026,911 osób. teatry 93.584, koncerty we wrześniu 3.545 teatrzyki we wrześniu 68,404, zawody sportowe we wrześniu (wyścigi), 211,842, cyrk we wrześniu 7.160, wrzesznie imprezy sporadyczne we wrześniu 20.000. Ogólna frekwencja wyniosła tedy we wrześniu 1.428.446 osób, gdy w sierpniu stanowiła 1.125.982. We wrześniu zatem zaznaczył się znaczny wzrost frekwencji w kinach, mianowicie o 150.000 oraz o tyleż na wyścigach.

Wpływy z podatku widowiskowego do kasy miejskiej wyniosły we wrześniu 833.086 zł. 75 gr., gdy w sierpniu stanowiły one 438,082 zł. 3 gr., wpływy zatem z podatku widowiskowego są prawie dwukrotnie większe we wrześniu w porównaniu z sierpniem.

TRZY WYPADKI ŚMIERCI W JEDNEJ RODZINIE.

Nad rodziną Karola Stępkowskiego. (Solec 20 woźny w redakcji „Gazety Warszawskiej" zawisło tragiczne fatum). Oto w ubiegłym tygodniu zmarła na gruźlicę córka jego 25 letnia Stefanja. W kilka dni potem zięć Stępkowskiego plutonowy I pułku lotn. Łabuszewski zastrzelił się. Na wieść o tem — żona jego, druga córka Stępkowskiej 23 letnia Janina, przerwała kurację w sanatorjum w Zakopanem i przybyła do Warszawy. Po pogrzebie męża zrozpaczona kobieta wróciła do domu i w kuchni, wypiła flaszkę esencji octowej. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Trzeci wypadek śmierci w ciągu 7 dni w jednej rodzinie wywołał wstrząsające wrażenie w okolicy.

KOMBINOWANE BILETY TRAMWAJOWO-AUTOBUSOWE

W magistracie wysuwany jest projekt wprowadzenia kombinowanych biletów tramwajowo-autobusowych, umożliwiających przesiadanie z tramwajów na autobusy i odwrotnie.

POCHÓD PROPAGANDOWY BUDOWY FLOTY MORSKIEJ.

W niedzielę dnia 19 b.m. z okazji „Tygodnia" propagandy i zbiórki funduszów na budowę okrętu „Dar Warszawy" Stołeczny Komitet Floty Narodowej organizuje wielki pochód przez miasto.

Pochód ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa. na fakt grożącego niebezpieczeństwa naszemu Wybrzeżu przez zwiększenie wartości bojowej floty niemieckiej na Bałtyku, a tem samem konieczności zebrania funduszów na powiększenie naszej floty wojennej.

POD GROZĄ „OGŁOSZENIA"...

Oszust z teką komornika

STRASZY DŁUŻNIKÓW I WYŁUDZA PIENIĄDZE!

Kto jest dziś w Warszawie osobą najmniej życzliwie witaną, acz wizyty przez tę osobę są składane w najelegantszych domach Warszawy? Bezwątpienia — komornik. Niewdzięczne obowiązki komisarza sądowego wymiagają, by zjawił się on u „ofiary" zawsze wtedy, kiedy „ofiara" jest bez pieniędzy i, jak twierdzi, zupełnie się wizyty nie spodziewa. Temniemniej—komornik w Warszawie należy do osób, cieszących się wielką, choć niewesołą popularnością. Nic dziwnego, że na tej „popularności" pragną korzystać osoby, nie mające ani z komornikiem, ani z dłużnikiem nic wspólnego — oszuści, którzy w bezczelny sposób starają się wyłudzać pieniądze.

W jaki sposób to czynią? Posłuchajcie.

Ostatniemi czasy do szeregu firm i osób prywatnych, mających takie czy inne „zajęcia" (przeważnie ruchomości!) zgłaszał się jakiś młody elegancki jegomość, podający się bądź za urzędnika Magistratu, bądź za pomocnika Komisarza sądowego. Na zapytanie, czego sobie życzy, „urzędnik" wyjmuje z teki ogłoszenie licytacji, dotyczące tej właśnie firmy i powiada uprzejmym głosem:

— Mam polecenie dania tego ogłoszenia do dzienników! Jeżeli panowie sobie tego nie życzą — proszę zapłacić koszta ogłoszenia plus „koszta manipulacyjne". Oczywiście, w większości wypadków firma nie życzy sobie takiej „reklamy", to też do rąk „urzędnika" wpada zawsze kilkanaście, czy kilkadziesiąt złotych, byle ogłoszenia nie umieszczał! W ten sposób, jak zostało stwierdzone, oszust w ciągu ostatniego tygodnia zdołał nabrać dwie poważne firmy na Nowym Świecie, jedną na Chmielnej, jedną na Szpitalnej, nie licząc już „wizyt", jakie składał osobom prywatnym.

Oszusta nie zdołano dotąd zdemaskować, natomiast ustalono, w jaki sposób zdobywa autentyczne ogłoszenia komorników: oto zdziera je poprostu z bramy Magistratu, gdzie są zazwyczaj wywieszane.

Czyni to dość sprytnie, a że ogłoszeń takich przesyłają komornicy do Magistratu około 4000 miesięcznie — przeto na brak „towaru" uskarżać się nie może. Komornicy, którym komunikowano już z kilku stron o wizytach czynili poszukiwania na własną rękę, ale, jak dotąd bezskutecznie.

Sądzić należy, że władze wdrożą śledztwo, by chciwy żeru ptaszek dostał się wreszcie do klatki, a i dłużnicy powinni nieco większą uwagę zwracać na osoby, które do nich przychodzą, żądając pieniędzy — za nic!

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK PREMJOWYCH W. P. K. O.

W pocztowej Kasie oszczędności w Warszawie odbyło się dnia 15 b.m. 18 z rzędu losowanie książeczek na premjowe wkłady oszczędnościowe serji I-ej.

Wylosowane zostały następujące numery książeczek z premją zł. 1.000 każda:

68, 692, 1.461, 1.554, 1.598, 2.959, 3.487, 5.610, 6.138, 6.167, 6.305, 7.595, 8.548, 9.635, 13.061, 13,492, 14,275, 17,808, 18,588, 19.795, 20,731, 20.823, 22.553. 22.865, 23.344, 23,642, 24.151, 24.316, 25.200, 25.341, 25.373, 25.848, 27.122, 28.133, 28.37, 30.139, 30.401, 32.104. 32.302, 32.577, 33.773, 34.148, 34.285, 34.597, 35.205, 37.489, 38.818, 38.945, 39.104, 40.431, 41.993, 42.662, 43.394, 46.260, 46.554, 47.078.

JESZCZE JEDNA PRZERÓBKA NA PL. TEATRALNYM

Dotychczasowe obserwacje ze strony władz zajmujących się regulacją ruchu ulicznego w Warszawie wykazały, że drewniana prowizoryczna wysepka, znajdująca się na pl. Teatralnym, powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła jednocześnie wysepkę ochronną dla publiczności pieszej, zdążającej wzdłuż pl. Teatralnego od strony jednego skweru na drugi. Wysepka ta powinna być przeto tak przerobiona, aby znajdowała się bliżej szyn tramwajowych i była nieco dłuższa, a wówczas będzie stanowiła naturalne przedłużenie chodników, służąc jednocześnie w dalszym ciągu jako postój dla dorożek samochodowych.

Z sali sądowej

DONIOSŁY WYROK SĄDU APELACYJNEGO

Od dwunastu lat toczył się spór między księciem Druckim - Lubeckim a Bankiem Handlowym. W r. 1918 p. Drucki - Lubecki przekazał za pośrednictwem oddziału kijowskiego do centrali Banku Handlowego w Warszawie 42 tys rb. I kiedy p. D. L. zwrócił się do Banku po odbiór pieniędzy bank nie chciał tego uczynić, tłumacząc się, że w przekazie nie została wymieniona waluta czy suma ta opiera w rublach dumskich czy carskich. Wreszcie bank zawiadomił swego klijenta, że wypłaci mu należność po uregulowaniu kwestji przerachowania w drodze ustawodawczej.

Gdy w r. 1924 została prawnie załatwiona sprawa przerachowania, wówczas dyrekcja banku wyraziła chęć wypłacenia należności, lecz... w walucie rosyjskiej. Pan D. L. nie zgodził się oczywiście na odebranie tego rodzaju makulatury i skierował skargę do sądu, wytaczając powództwo w wysokości 49.411 zł.

Wydział cywilny Sądu Okręgowego uwzględnił tylko w części ppowództwo p. D. L. w sumie 9.000 zł.

Niezadowolone z tego wyroku, obie strony zaapelowały do wyższej instancji.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału cywilnego Sądu Apelacyjnego była rozpatrywana ta sprawa. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok poprzedniej instancji i zasądził na rzecz p. D. L. powództwo w sumie 24.705 zł. 88 gr., czyli połowę po przerachowaniu należności.

Wyrok ten ma olbrzymie znaczenie dla szeregu innych spraw tego rodzaju, które obecnie są przedmiotem sporów. *W.*

STAN BEZROBOCIA W KRAJU

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 4 do 11 październikа włącznie wykazuje zmniejszenie się bezrobocia w P. U. P. P.: Łódź miasto o 1,329, Piotrków o 648, Sosnowiec o 596, pow. warszawski o 527, Częstochowa o 491, Poznań o 480, Kalisz o 264, Płock o 192. Kielce o 182, Stanisławów o 175, Ostrów o 111, Tczew o 108 etc., wzrost natomiast w P. U. P. P. woj. śląskie o 1.110, Łódź okrąg o 208, Ostrowiec o 190, Lwów o 188, Równe o 157, Drohobycz o 132, Chrzanów o 121, Lublin o 118, Włocławek o 108, Nowy Sącz o 106 etc Ogółem na 12 b. m. bezroboczych było 164,874, w tej liczbie 35,713 kobiet, o 2,580 mniej niż w poprzednim tygodniu. Podług zawodów zmniejszyła się liczba bezroboczych robotników włókienniczych o 889, budowlanych o 220, metalowych o 180, hutników szkła o 103 i górników o 95, reszta przypada na robotników niewykwalifikowanych. Wzrosła jedynie liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych o 414.

500.000 KLM.

W służbie polskiej żeglugi powietrznej

W ostatnich dniach w biurze Zarządu P. L. L. „LOT" w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaki pamiątkowej pilotowi p. Klemensowi Długaszewskiemu, z okazji ukończenia przez niego w roku bieżącym 500.000 kilometrów w służbie polskiej żeglugi powietrznej.

W uroczystości poza zarządem, szefami wydziałów, delegatami pilotów i mechaników P. L. L. „LOT", wziął udział Naczelnik Lotnictwa Cywilnego w Ministerstwie Komunikacji, ppułk. inż. Cz. Filipowicz, który podkreślił zasługi pilotów w rozwoju komunikacji powietrznej.

Dyrektor P. L. L. „LOT", inż W. Makowski, przy wręczaniu p. Długaszewskiemu odznaki wygłosił przemówienie okolicznościowe, życząc pilotowi dalszych setek tysięcy kilometrów ku chwale polskiego lotnictwa.

Jubileusz p. Długaszewskiego, który po p. Burzyńskim jest drugim pilotem polskim, osiągającym półmiljonowo długą drogę podobłoczną, świadczy najdobitniej o pełnem bezpieczeństwie naszej komunikacji powietrznej.

Droga podobłoczna p. Długaszewskiego równa się przeszło 10-ciu okrążeniom kuli ziemskiej i na osiągnięcie trzeba było przebywania w powietrzu przez 4.000 godzin.

Nadmienić się godzi, że p. Długaszewski, który w polskiej komunikacji powietrznej pracuje od roku 1923, za zasługi na tem polu odznaczony został „Srebrnym Krzyżym Zasługi".

Radjo

Program Polskiego Radja na niedzielę, dnia 19-go b. m.

WARSZAWA: 10.15. Naboż. bazyliki wileńskiej. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Prace jesienne w ogrodzie". 14.20. Muzyka. 14.30. „Kredyt dla rolnictwa". 14.50. Muzyka. 15.00. „Przejście z letniego do zimowego żywienia krów". 15.20. Muzyka. 15.40—16.00. Program dla dzieci. 16.00—16.20. Skrzynka poczt. 16.20—16.40. Muzyka gramof. 16.40—16.55. Odczyt z Katowic. 16.55—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.30. „Wiad. przyj. i pożyt." 17.40. Koncert Reprezent. Ork. P. P. 19.00—19.25. Rozmaitości. 19.25. Płyty gramof. 19.40—22.15. Aud. ku uczczeniu 10-ej rocznicy Zwycięskiego Pokoju. 22.15. Koncert solistów. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 10.15. Naboż. z bazyliki wil. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Poranek symf. 14.00—14.20. Pogad. dla rolników. 14.20—15.00. Muzyka i odczyt z Warsz. 15.00—15.20. „Kronika rolnicza". 15.20—15.40. Muzyka. 15.40—16.00. Transm. z Warsz. 16.00—16.20. Odczyt p. t. „Bój pod Warszawą i nad Niemnem 1920 r." 16.20—16.40. Muzyka gramof. 16.40—16.55. Odczyt z Katowic. 16.55—17.15. Muzyka gramof. 17.15. Wiad. przyj. i pożyt. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00—19.25. Rozmaitości. 19.25—19.40. Muzyka gramof. 19.40—22.15. Transm. z Warsz. 22.15. Koncert solistów. 22.50—23.00. Kom. z Warsz. 23.00—24.00. Transm. muz. tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 8.30—9.30. Koncert poranny. 9.30—10.00. Gazeta por. R. P. 10.15. Naboż. z bazyliki wil. 12.00—12.05. Sygnał czasu. 12.05—12.25. Odczyt roln. p. t. „Korzyści dla gospodarstw rolnych z przeróbki ziemniaków na spirytus". 12.25—12.45. Odczyt roln. p. t. „Słów kilka o znaczeniu produkcji zwierzęcej dla rolnictwa". 12.45—13.10. Wykład dla gospodyń p. t. „O przechowaniu i pakowaniu owoców". 17.00—18.00. Akademja misyjna. 18.00—18.45. Koncert gramof. 18.45—19.0. Nadprogram. 19.00—19.30. Koncert muz. polsk. 19.30—20.00. Recital fortep. 20.00—20.15. Interludjum muz. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—24.00. Muzyka tan.

KURSY SPOŁECZNE AKCJI KATOLICKIEJ

Sekretarjat Generalny Akcji Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej organizuje dla pracowników społecznych od dnia 6-go listopada do dnia 6-go grudnia r. b. Kurs Akcji Katolickiej.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych w lokalu Sekretarjatu Generalnego przy ul Miodowej Nr. 19. m. 18, tam też otrzymać można bliższe informacje.

Kurs przedewszystkiem ma na celu przeszkolenie i przygotowanie do pracy społecznej członków i członkiń Stowarzyszeń i Organizacyj Katolickich, oraz dla młodzieży akademickiej.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Arbaszewski Wiktor. l. 45 godz. 9 kośc. Powązk; Zaleski Józef, l. 57 dr. med. godz. 10 kośc. Powązk.; Gapczyński Aleks. dr. mec., l. 44 dr. godz. 11.45 kośc. Powązk.

BRÓDNO

Chmielewska Walerja, l. 47 godz. 10 szp. Dz. Jezus; Busza Anna, l. 54 godz. 10 szp. św. Łazarza; Onuferjczyk Olgo, l. 25 godz. 10 szp. Dz. J.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologia" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Prezdm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.